

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

WYDAWCA: LUDOWE TOWARZYSTWO WYDAWNICZE.

REDAKTOR NACZELNY: ARTHUR W. HANSBERG.

CENA PRENUMERATY:

W Lwowie mies. 7⁰⁰ —
Z dostawą do domu 8⁰⁰ —
Na prowincyi mies. 9⁰⁰ —

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadzwyczajne za wiersz nonp. 2 k.
Drobne ogłoszenia 1/2 h. za wiersz,
tłustym drukiem podwójnie.

Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykuluska 1. 21.

Stawa numeru pojedynczego:

50 hal.

Pod znakiem zjednoczenia.

(Od naszego korespondenta).

Kraków, 26 kwietnia.

Prastare mury Krakowa goszczą w bieżącym tygodniu niezwykłych przybyszów. Z całej Polski przybyli weterani ofiarnej pracy socjalistycznej, przybyli działacze, z których wielu w walce o ukochane ideały cudem tylko uszło śmierci, niejedni sybirskim szlakiem dźwigał brzemień win wobec potężnego cara. Przybył kwiat proletariatu polskiego, aby na zwaliskach potęg zaborczych budować Polskę wielką i silną, Polskę opartą na niezawodnych barkach mas pracujących.

Ze wszystkich krańców Polski przybyli. I ci, którzy bezbronną piersią zasłaniali przed czeskim najazdem potem robotnika polskiego przesłanną ziemię śląską. I ci męczennicy z Śląska pruskiego, którym na czerwono przemalowana piketka pruska kordonem zagradza drogę do Wolnej Polski.

W prastarych murach Krakowa zebrał się ci wszyscy, którzy chcą budować Polskę nową.

Rozdzielony kordonami polski proletaryat odrębnymi krokami dotąd drogami, do jednego jednak zdążał celu.

Dziś w Wolnej Polsce gromadzi się razem, aby wspólne wytknąć cele, aby jedną stworzyć armię socjalistyczną do walki o prawą i wolność klasy pracującej.

Dla przygotowania wspólnego kongresu, rozpoczęły się oddzielne obrady, towarzysze zorganizowani dotąd w odrębnych organizacjach, musieli je najpierw zlikwidować. Już we wtorek otworzyli swe obrady tow. z b. Królestwa. Sprawozdanie centralnego komitetu robotniczego złożył tow. pos. Ziemięcki. Mówca przedstawił wybitną działalność partii w okresie wypędzania okupantów z kraju, okres rządu ludowego i Sejmu.

O stosunku P. P. S. do bolszewizmu mówił sprawozdawca, że kierunek w partii uważający za rzecz możliwą współdziałania z komunistami jest wręcz szkodliwy. Celem naszym jest socjalizm w ramach niepodległego, demokratycznego państwa narodowego, podczas gdy komuniści na zupełnie innem stoją stanowisku.

Walki o niepodległość nie uważamy za ukończoną. Bytowi Polski zagrażają siły zewnętrzne. Bronić się musimy także przeciw imperializmowi rosyjskiemu, zdążającemu do urządzenia Polski na modłę bolszewicką. Dążenia te bezwzględnie potępić musimy, i walka o zabezpieczenie niepodległości musi być dalej prowadzona. Prawda, istnieje i u nas u pewnych grup tendencje zaborcze, którym przeciwstawienie się nie przeszkadza walce o niepodległość Polski. Są i z prawicy dążenia do uzależnienia Polski od zewnętrznych czynników obcych. Przeciw tym tendencjom z prawicy czy też z lewicy należy bezwzględnie wystąpić.

Działalność bolszewików zmierza do urządzenia Polski na wzór rosyjski. Działają oni ze szkodą dla niepodległości Polski, chcąc stosować rosyjskie metody propagandy i walki nawet na gruncie ekonomicznym. Dlatego niepodległość Polski jest przez nich zagrożona a porozumienie z nim niemożliwe.

Na piątkowym posiedzeniu omawiana była spr.

Powrót Piłsudskiego do Warszawy.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Dziś, dnia 28 kwietnia, popołudniu, wraca do Warszawy z frontu naczelnik państwa Piłsudski. Na peronie odbędzie się uroczyste powitanie. Zjawia się wszyscy obecni w Warszawie generałowie, kompania honorowa z orkiestrą, komenda miasta, delegacje oficerskie oraz wszystkie komendy stacjonowane w Warszawie oddziałów,

przedstawiciele instytucji wojskowych i delegacya. Powitanie naczelnika państwa będzie miało charakter wyjątkowo uroczysty ze względu na świetne sukcesy naszych dzielnych wojsk na wschodzie. Zdobyte Wilna jest jeszcze jednym z czynów, który imię żołnierza polskiego i ukochanego wodza naczelnego upamiętni na wieki w narodzie.

7 milion. kor. na uruchomienie publiczn. przedsiębiorstw budowl. we Lwowie.

KRAKÓW. 27 kwietnia noc. Z państwowej dotacji w kwocie 26 i pół miliona koron, przeznaczanej na najniezbędniejsze potrzeby w Galicji

przeznaczył generalny delegat rządu, Dr. Gałęcki, sumę 7.000.000 koron na uruchomienie publicznych przedsiębiorstw budowlanych.

Budowa floty polskiej.

PARYŻ. (Tel. wł.) „Dziennik Związkowy”, jedno z najbardziej poczytnych pism polskich, wychodzące w Chicago, donosi o utworzeniu w Nowym Jorku towarzystwa żeglugi pod nazwą: „Towarzystwo zapoczątkowania polskiej

żeglugi morskiej”.

Towarzystwo to posiada kapitał zakładowy w wysokości 3.000.000 dol., wartość puszczo-nych w obieg akcji może osiągnąć sumy 25.000.000 dolarów.

Przed rewolucją we Włoszech?

BERLIN. 25 kwietnia. (K. B.). (Tel. wł.) „Lokalanzeiger“ donosi z Frankfurtu: Wiadomości o ruchu rewolucyjnym wśród wojsk włoskich mnożą się ciągle bardziej. Głównym powodem tego zdaje się być krótki wyjazd włoskiego ministra wojny do Mailandu. Wskutek generalnego strejku w Mailandzie,

odmówiły wojska włoskie posłuszeństwa i wzbra-
niały się wyruszyć przeciwko strejkującym.

Przeszło 10 tysięcy żołnierzy z garnizonu w Mailandzie wraz oficerami przyłączyło się do ruchu i oświadczyło rewolucjonistom gotowość

współdziałania. Domagali się oni natychmiastowego zawarcia pokoju, gdyż nie zamierzają w obronie imperialistycznych dążeń wyruszyć w pole, dalej żądali usunięcia króla i wprowadzenia socjalistycznej republiki. Również z innych miejscowości nadchodzą doniesienia o ruchu rewolucyjnym. Po stronie rządu stoją tylko ci oficerowie, którzy nigdy nie byli na froncie, a teraz uważają się za zwycięzców Austrii i Niemiec. (Wiadomości te, jako pochodzące z niemieckich źródeł, należy przyjąć z pewną rezerwą. Red.).

Demonstracja floty japońskiej na rzecz Włoch.

WIEDEŃ. 26 kwietnia. (Tel. wł.) Jako szczególny charakterystyczny podają w Paryżu pojawienie się silniejszej eskadry wojennej japońskiej na wodach włoskich i jej demonstracyjne

odwiedziny portu w Genui. Okoliczność tę komentują w Paryżu jako pogroźkę przeciw Ameryce, a zarazem jako objaw sympatii japońskich dla Włoch.

wa taktyki w Sejmie, Radach rob. i organach samorządnych, referował tow. Barlicki. (Rezolucję podaliśmy wczoraj. Red.).

Punktem kulminacyjnym dzisiejszego posiedze-
nia był wniosek tow. Niedziałkowskiego proklamujący zjednoczenie proletariatu w ramach wspólnej organizacji. Wniosek wśród oklasków przez powstanie z miejsc uchwalono.

Równocześnie odbywają się obrady galicyjskiej P. P. S. D., delegatów około 300.

Sprawozdanie komitetu wykonawczego złożył tow. Müller. Podniósł ogromny wzrost partii, w samej zachodniej Galicji uzyskaliśmy 175.000 głosów przy wyborach. Szczególnie rosną nam wpływy na wsi. Do tego olbrzymiego rozwoju musi być dostosowana organizacja.

Sprawozdanie sejmowe złożył tow. Czapiński, mówił o wysiłkach klubu socjalistycznego, o intensywności jego pracy i o wynikach, prawie żadnych. Jesteśmy w Sejmie w poważnej mniejszości, a prawica nie rozumie doniosłości chwili. Jeżeli tak dalej pójdzie, nie zawahamy się dążyć do nowych wyborów sejmowych.

Dyskusje na obu kongresach poważne, nieraz namiętne i burzliwe. Nic dziwnego. Przeżywamy wielkie, przełomowe chwile, trzeba nowe torować drogi. Klasa pracująca stoi jeszcze przed olbrzymimi zadaniami, aby stworzyć Polskę socjalistyczną. A o takiej marzyli pepesowcy na stołach cytadeli warszawskiej, taką ją chce mieć zjednoczony proletaryat polski.

zjednoczony proletaryat polski.

(a)

Wojska koalicyjne przed Budapesztem.

PARYŻ. 25 kwietnia. (K. B.) (Tel. wł.) „Matin“ donosi z Belgradu: Wojska francuskie wkroczyły do Szegedynu i Mariatereziopol, wojska zaś rumuńskie zajęły Tokaj. Krowaci postępują od strony Agramu naprzód na nizinę.

Urzędowy komunikat rumuński.

BUKARESZT. 25 kwietnia. (K. B.) (Tel. wł.) Komunikat rumuńskiego sztabu generalnego donosi: W ciągu dzisiejszego dnia postępowali

dalej nasze wojska i przekroczyły linię Sauhad-Mareszalf. Wojska węgierskie zdają się być przygotowane do energicznego oporu, lecz zawsze uciekają przed naszą kawalerią. Mareszalf ewakuowano. Posuwające się od strony Debreczynu wojska nasze napotkały na silną armię węgierską, lecz nie przeszkodziło to im dalej się posunąć. Zniszczoną obok Debreczynu linię telefoniczną naprawiono.

Pani Hallerowa we Lwowie.

Małżonka naczelnego wodza armii polskiej z Francji, która w ubiegłym tygodniu po długiej tułaczce powróciła do ojczyzny, p. Hallerowa, bawi w naszym mieście. Pani Hallerowa przybyła do Lwowa w niedzielę, o godzinie 5 popołudniu.

wa, bawi w naszym mieście. Pani Hallerowa przybyła do Lwowa w niedzielę, o godzinie 5 popołudniu.

Z państwa bojaźni bożej i dobrych obyczajów.

(Od naszego korespondenta).

W Poznaniu wydają co kilka dni ulotne piśmko po francusku i po angielsku: „Informations Politiques“, które ma za zadanie zaznajomić obcych a głównie przyjeżdżających do nas misji ze sprawami bieżącymi, najbardziej nas obchodzącymi. Dotąd ukazało się w druku 18 numerów tego wydawnictwa skromnego, bo mieszczącego się na jednej ćwiartce papieru, a jednak niezmiernie pożytecznego.

Z najświeższych numerów, z których ostatni nosi datę 9 kwietnia, wyróżnia się sprawozdanie z wielkiego zgromadzenia odbytego w Berlinie w Sportspalast staraniem Reichsverband für Ostschutz celem zaprezentowania przeciw oderwaniu od Niemiec odwiecznie germańskiego Gdańska i niemniej odwiecznie niemieckiego... Poznania! Na tem zebraniu burzliwym i wśród namyślnie rozwścieczonego tłumu słuchaczy minister Erzberger usprawiedliwiał wyniki polityki Rządu.

W nr. 17-ym 5 kwietnia znajdujemy niezmiernie ciekawe i charakterystyczne wystąpienie posła von Dannenbergaz Hanoweru, który na posiedzeniu pruskiej Izby poselskiej zgłosił w imieniu swoich współrodaków zerwanie z Prusami, z którymi dotąd Hanower był przymusowo, drogą podhoju złączony.

Do statych rubryk piśmka należą powtarzające się w każdym numerze sprawozdania o nadużyciach i gwałtach, dokonywanych przez Niemców na cywilnej ludności polskiej, na jeńcach itd. Sprawozdania te znakomicie odzwierciedlają kulturę germańską, która pozostała tem, czym była przed wojną.

Oto opis gwałtu dokonanego na robotnikach, spokojnie pracujących w polu, których żołnierze „Heimatschutzu“ ostrzeliwali bez żadnego powodu. Opis ten zresztą został redakcyi podany przez dzierżawcę Niemca!

W Szamocinie inni żołnierze złupili doszczętnie ludność miejscową. Niejakiej pani Kubiak zarekwirowali cały magazyn obuwia, zabierając przy sposobności bicykl, pierścionki i 5.000 marek. Usiłovali ją nadto zgwałcić.

W numerze 17 podporucznik Owczerski podaje, że dostał się z 27 kolegami do niewoli niemieckiej pod Inowrocławiem. Kilku jeńców Niemcy zamordowali, innych głodzili, katowali w nieludzki sposób. M. M.

Czesi uciekli z Koszyc.

KRAKOW. 26 kwietnia. (Tel. wł.). Pod Koszycami odbyła się utarczka między Czechami a Węgrami, w której po stronie czeskiej było 64 zabitych. Rannych odwieziono do Kiezmorku automobilami i trzema pociągami.

Komenda czeska z powodu rozruchów uciekła z Koszyc do Nowej Wsi Spiskiej. Skład amunicyi przeniesiono z Białej Spiskiej do Krempachów.

Apro wizacya miasta.

W dniu 29 bm. sprzedawać będzie skład drzewa Lamperta przy ul. Dekerta 7 drzewo opałowe w ilości 8740 kg.

Od dnia 28 kwietnia, godz. 12 w południe odbywać się będzie sprzedaż następujących artykułów: drzewo opałowe 1462 kg (Z. Keller, pl. Teodora I. 8), 67 dużych i 20 małych skrzyń jaj, 8 worków cebuli, 6710 kg (Gal. Ska zbytu jaj i drobiu, Kollataja 8).

Od dnia 29 kwietnia, godz. 8 rano, sprzedawać będzie sklep P. Puzyńskiej, ul. Grodzickich 2, 600 kg bryndzy, 70 kg sera, 330 kg marmolady, 170 kg masła, 12 skrzyń jaj po 24 kop.

Kronika polityczna.

NOWE ROZRUCHY W WIEDNIU. W związku z odbytem tu posiedzeniem bezrobotnych przyszło dziś wieczór znów do krwawych zaburzeń. W Leopoldstadt obrabowano doszczętnie dwie kawiarnie i kilka sklepów. W czasie oporu policyi rannych zostało 11 osób, 1 zaś kobieta została zabita. Przedsięwzięto liczne aresztowania wśród demonstrującego tłumu.

POGROM ZYDOW W WIEDNIU. Prasa wiedeńska przepełniona jest opisami wieczornych pogromów w dzielnicy żydowskiej Leopoldstadtu przy ul. Taborstrasse, na czele których stali dwaj agitatorzy. W zaburzeniach tych brały udział masy zdemobilizowanych żołnierzy, jak również wygłodzone tłumy ludności.

Prasa liberalna nazywa te zaburzenia wielkim pogromem żydów w Wiedniu, albowiem tłum zdemolował przedewszystkiem kawiarnię „Continental“ w której gromadzą się paskarze z Wiednia i całej dawnej monarchii austriackiej.

Atakujący tłum obrabował wszystkich zebranych w kawiarni gości, zlorządzając, że oni to wywołali wojnę, drożyznę i brak środków do życia.

Równocześnie manifestanci napadali na przechodniów i na samochody, rabując co się tylko dało i masakrując napadniętych. Dopiero wojsko zaprowadziło porządek, przyczem w czasie strzelaniny zraniono 11 osób.

Dzisiaj w Wiedniu panuje zupełny spokój.

WŁOSI GROZĄ BOJKOTEM. Wedle „Deutsche Allgemeine Zeitung“ zapowiada „Perseveranza“ gospodarczy bojkot przeciwko koalicji i natychmiastowe wznowienie stosunków gospodarczych z Niemcami i Austrią.

Uruchomienie akademii górniczej w Krakowie.

KRAKOW. 27 kwietnia noc. (Pat.). Ministerstwo oświecenia zawiadomiło związek górników i hutników polskich, że zamierza uruchomić akademię górniczą w Krakowie z dniem 1 października b. r.

Foch ustąpi, gdyby nie spełniono jego żądań.

WIEDEN. 27 kwietnia. (Tel. wł.) Wedle doniesień z Paryża, marszałek Foch przedstawił Radzie Czterech nieodzowną konieczność woj-skowego zabezpieczenia Francji przed ewentualnym ponownym napadem Niemiec.

W związku z tem rozeszła się pogłoska, iż marszałek Foch poraz drugi zgłosił swą dymisyję na ręce rządu francuskiego w wypadku, gdyby powyższe żądanie nie zostało w pełni zaspokojone.

Powrócą?

KRAKOW. 27 kwietnia noc. (Pat.). Radio z Lyonu. „Petit Parisien“ donosi, że Orlando i Sonino powrócą do Paryża dnia 28 bm.

Konkurs na posady nauczycielskie.

WARSZAWA. 27 kwietnia noc. (Pat.). „Monitor polski“ ogłasza konkurs na posady nauczycieli i nauczycielek w szkołach ćwiczeń przy istniejących już i powstać mających nowych państwowych seminariach nauczycielskich.

Zgon Dr. N. Cybulskiego.

KRAKOW. 27 kwietnia noc. Umarł tu Dr. Napoleon Cybulski profesor fizjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ofiary ostatnich walk.

Lwów, 28 kwietnia.

Do szpitala powszechnego przywieziono:

1. Jęmkę Kolaizyn, z odcinka Zimnej Wody, ranioną w twarz i nos.
2. Helenę Bilińską, liczącą lat 56, ranioną w ramię i głowę, plecy i ręce, oraz jej męża.
3. Jana Bilińskiego, liczącego lat 57, ranionego ciężko w głowę, tudzież ich dzieci:
4. Maryę, liczącą lat 18, ranną w głowę i lewą rękę.
5. Teodora, liczącego lat 10, rannego w prawą rękę.
6. Jurka Kawaliszyna, liczącego lat 55, rannego w nos, w Obroszynie.
7. Jakóba Onyszkiewicz, liczącego lat 60, ranionego przed tygodniem w Glinnej w głowę.
8. Józefa Gruszkę, z Winnik, ranionego w głowę.
9. Ksawerę Gesznerową, liczącą lat 52 z Winnik, z potłuczoną lewą ręką.
10. Wawrzyńca Hołucha, liczącego lat 40, z Cyszek, rannego kulą karabinową w lewą nogę.
11. Franciszka Nakonecznego, liczącego lat 12, z Sichowa, rannego w lewą rękę i twarz podczas zabawy pociskiem.

Dnia 26 bm. przewieziono do szpitala powszechnego 9 osób cywilnych, rannych od granatów ukraińskich. (Według statystyki urzędowej).

Towarzysze, Towarzyski! Robotnicy, Obywatele!

Poraz pierwszy w Wolnej, Zjednoczonej i Niepodległej Polsce obchodzimy święto klasy pracującej

1 MAJA

W dniu tym stanie praca na całym obszarze ziem polskich, klasa robotnicza zmanifestuje swoje siły i wypowie swoje żądania. W tym celu odbędzie się w dniu 1 maja, o godz. 10-tej przedpołudniem,

w sali „Pałacu Sportowego“ przy ul. Zielonej 53

WIELKIE ZGROMADZENIE LUDOWE

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie.
- 2) Niepodległa socjalistyczna Republika polska.
- 3) Liga narodów.

Po zgromadzeniu ruszy pochód ulicami: Zieloną, Zy-blikiewicza, Mikołaja, Akademicką, pl. Maryackim, ul. Karola Ludwika pod Teatr miejski.

Popołudniu przedstawienie teatralne. Odegrany zostanie „Kordyan“ Juliusza Słowackiego. Wieczorem zebrania w poszczególnych organizacjach.

KOMITET P. P. S.

Zza kulis złodziejskiego świątka.

Złodziej, w mundurze żołnierza, strzegł kasy wojskowej, zawierającej pół miliona koron.

Lwów, 27 kwietnia.

Ramie ptaszki.

W nocy na 23 kwietnia, o godz. 4 rano, stojąc na rogu ulicy Wałowej, policyjant F. Budziński ujrzał dwu mężczyzn, idących ulicą. Jeden z nich ubrany był w mundur żołnierza. Budziński wezwał ich do wylegitymowania się. Cywilny osobnik wyjaśnił, że idzie na Zamarstynów celem zakupu wiktualii, żołnierz zaś stawiał czynny opór. Stójkowy puścił ich wolno.

Powtórne spotkanie.

Upłynęła godzina. Gdzieś po 5-ej Budziński ujrzał w temsamym miejscu tychsamych mężczyzn. Tylko teraz żołnierz niósł jakiś tłumok. Na widok stójkowego nieznani poczęli uciekać. Budziński krzyknął wówczas: „Stać!“ Nie słuchając nakazu, uciekali dalej. Wówczas Budziński posłał za nimi kilka strzałów. Nie dosięgnęły ich jednak. Stójkowy musiał się zadowolić tylko tłumokiem, który nieznajomi pozostawili na ulicy.

„Pechowiec“.

Pomyślawszy chwilę, doszedł do wniosku, że trzeba tłumok ów złożyć na policyi. Zabrawszy go, tam też skierował swe kroki. Idąc atoli placem Maryackim, natknął się znów na tego samego cywilnego jegomościa, którego raz już spotkał o godzinie 4 a następnie o 5 w towarzystwie żołnierza.

— Co pan tu robi? — pyta stójkowy „pechowca“.

— Idę „do ogonka“ przed biurem przepustkowym. Chcę bowiem otrzymać legitymację na wyjazd, by na prowincyi zakupić wiktualie.

To wiktualowe tłumaczenie się nie trafiło do przekonania Budzińskiego. Aresztował więc nieznajomego, który na inspekcji policyjnej przedstawił się jako Karol Głogowski. Ciekawością zdjęty, komisarz zajrzał do albumu przestępców i znalazł tam podobiznę Głogowskiego z dopiskiem, że był on już 5-krotnie odstawiony do sądu pod zarzutem kradzieży.

„Materiał“ się zwiększa.

W tym właśnie momencie przyprowadzono do sali inspekcyjnej 14-letnią Wiktorę Seńczuk, którą przytrzymał na pl. Gołuchowskich z tłumokiem, zawierającym różne materiały krawieckie.

podobnie zresztą jak i tłumok Głogowskiego.

Podczas badania dziewczyna zeznała, iż materiały owe dał jej brat, komendant warty kasy pułkowej przy ul. Wałowej pod l. 11a.

Po nitce do kłębka.

Jeszcze nie przesłuchano należycie Seńczukównę, gdy oto zjawił się nowy aktor w tym filmie kryminalnym. Mianowicie — poszkodowany, pan Tomasz Maternowski, majster krawiecki, zamieszkały przy ul. Wałowej pod l. 11a, i doniósł, że ubiegłej nocy skradziono mu materiały, wartości 28.353 koron.

Niezastużona poręka...

Policyja, nie namyślając się wiele i czasu nie tracąc na dociekanie, gdyż dla niej sprawa była jasna a sprawcy kradzieży znani, wysłała swego agenta z nakazem aresztowania Seńczuka, brata przytrzymanej dziewczyny. Do aresztowania jednak nie doszło, ponieważ sprzeciwił mu się oficer wspomnianego oddziału, twierdząc, że „za swoich ludzi ręczy“. A do „jego ludzi“ należał właśnie Seńczuk... Wkońcu przybyła tam komisja z oficerem komendy placu, ale już Seńczuka nie zastała. Zbiegł w miedzyzeczcie.

Śledztwo wykazało, że Seńczuk był komendantem warty, złożonej z 3 ośmiastoletnich żołnierzy, którzy, na szczęście, nie oddalili się tej nocy od kasy.

A w kasie znajdowało się pół miliona koron!

M. Seńczuk pełnił tu służbę przez 7 dni. Ciekawe, iż poprzedniego dnia zgłosił się on do p. Maternowskiego z doniesieniem, jako spłoszył złodziei, usiłujących się dostać do jego sklepu.

O wiele ciekawsza jest jednak przeszłość Seńczuka. Uczestniczył on w walkach o Lwów do stycznia br., a później wystąpił z wojska jako Ukrainiec. Przed niedawnym czasem aresztowano go w chwili, gdy wracał z Winnik, w których gnieździł się jeszcze Ukraińcy, i — podejrzanego o szpiegostwo — odesłano do sądu polowego.

Przed dwoma tygodniami „wypłynął“ nagle jako plutonowy i komendant warty. Zapiski policyjne wystawiają mu świadectwo wielkiego złoździejstwa i włamywacza.

I takiemu-to osobnikowi powierzono komendę warty przy kasie, zawierającej setki tysięcy koron. Czy nie dziwne?

11-tej Akademii w sali ratuszowej, wieczorem, zaś odpowiednie przedstawienia w teatrze miejskim i wodewilowym. W niedzielę odprawione zostanie nabożeństwo w kościele św. Elżbiety, odbędzie się w śródmieściu i we wszystkich dzielnicach prelekcje, a przedstawienia popołudniowe w teatrze miejskim „Kościuszko pod Racławicami“ poprzedzi przemówienie Dr. Stanisława Sołbińskiego, wizytatora szkół średnich w Królestwie. Dla wojska odbędą się osobne obchody w każdej formacji.

Nalepki sprzedawane są po 20 hal. w biurze Związku okr. szkół lud. ul. Fredry 5. Od 3 do 7 popoł. i tam potrzebujący znaczniejszej ich ilości (władze, instytucje), zechcą się zgłaszać. Będą do nabycia również w główniejszych handlach.

Bilety wstępne na uroczystą Akademię, która odbędzie się w sali ratuszowej w dniu 3 maja, będą do nabycia w Sekretaryacie Związku okręgowego T. S. L. (ul. Fredry l. 3), począwszy od wtorku 29 bm., od godz. 2 do 6 popoł.

LENIWA WIOSNA. Jak o wszystko we Lwowie, tak i o wiosnę trudno jakoś w naszym mieście. Koniec kwietnia darzy nas tak dotkliwym zimnem, jakgdyby od wiosny, od maja, dzieliły go jeszcze długie okresy. Marnie też przedstawia się roślinność na skwerach i w o-

grodach. Małeńkie stulone paki drżą przeziębienie, nie mogąc się odważyć na śmielszy rozkwit. Mieszkańcy zaś „w najlepsze“ chodzą w zimowych okryciach.

REFERAT PRASOWY Dow. W. P. „Wschód“ zawiadamia, że listy na tamtą stronę frontu nadawać należy nie w Referacie prasowym ale w Biurach „Czerwonego Krzyża“, które mieszczą się przy ul. Bielowskiego 6.

W SPRAWIE MIĘSA. Od dłuższego już czasu wielkie miasta, przedewszystkiem Lwów, albo zupełnie pozbawione są mięsa, albo dostają je po takiej cenie, że nawet ludzie średnio zamożni nie mogą sobie na taki zbytek pozwolić.

Nie bez winy są tu rzeźnicy, przyczyna zła tkwi jednak gdzieindziej. Na prowincyi nie można kupić bydła wprost od producenta, natomiast wszystkie targi są opanowane przez pośredników, którzy wykupują wszystko bydło, aby konsumentom i rzeźnikom dyktować paskarskie ceny. Pośrednicy, to dzisiaj ta mafia, która wygładza ludność miejską. A władza powiatowa zamiast pośrednictwo tępić, popiera je na każdym kroku, przyczem sławne już dziś przekupstwo i kubaniarstwo niepoślednią odgrywa rolę.

Do walki z pośrednikami muszą natychmiast przystąpić władze, delegat rządowy p. Kucharzski, jeżeli nie chcą doprowadzić do tego, aby miasta były pozbawione mięsa.

MYLIENIE PODANE NAZWISKA w notatce naszej z 27 bm. o ujęciu szajki bandytów. musimy o tyle sprostować i uzupełnić, że komendantem Oddziału kontrolnego żandarmerii krajowej na dworcu głównym jest porucznik Roman Galiński, a nie, jak podano, Galiński. Również sekcijny tegoż oddziału nazywa się Józef Błoszczyszyn, a dalsze nazwiska są: Jerzy Pollak, plutonowy i wachmistrz Perypeliczak. Również odznaczył się sekcijny Stanisław Szeremeta. Z całem uznaniem podnosimy zasługę i pracę por. R. Galińskiego, który stojąc na straży bezpieczeństwa publicznego na dworcu głównym, oddał miastu i jego obywatelom wielkie usługi.

Komunikat sztabu generalnego:

z dnia 26-go kwietnia 1919.

Zajęcie Wilejki i Starych Trok.

Front galicyjski. Pod Lwowem nieprzyjacieli okopuje się gorączkowo na nowych pozycjach. Na całym froncie wogóle słaba działalność bojowa.

Front wołyński. Patrole kawaleryjskie wyparły nieprzyjaciela z Wasylewa. Pozatem spokój.

Front litewsko-białoruski. Po krótkich potyczkach nasze oddziały zajęły Wilejkę, Łanwardowo i Stare Troki.

3 chwili.

JAK KLAMAC, TO JUŻ DOBRZE.

Sobotnie „Słowo polskie“ aż pieni się z wściekłości, że nauczycielstwo polskie na sejmie warszawskim nie poszło pod wszechpolską komendę. Nie pomógł wyjazd głowaczy lwowskich, ani księży sukurs z Poznańskiego. Wprawdzie skrzętnie obsadzali małe sale sekcyjne, aby inni już zmieścić się nie mogli, odbywali konwentykle, aby nauczycielstwo z b. Królestwa zagarnąć pod swe opiekuńcze skrzydła, nic nie pomogło. Olbrzymia większość nie poszła po ich myśli. Stąd piana wściekłości na ustach.

„Antynarodowe żywioły“, zorganizowane dziś w wielkiem zrzeszeniu, liczącem 17.000 członków, odniosły zwycięstwo nad „narodowem“ Polskiem Tow. Pedagogicznem, nad tą ekspozyturą c. k. Rady szkolnej krajowej, ostoja wszystkich c. k. inspektorów szkolnych.

Całe sprawozdanie jest jednym wielkiem kłamstwem dla usprawiedliwienia swej sromotnej klęski.

Uczestnik.

Nowiny z dnia.

Lwów, 28 kwietnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W poniedziałek, 28 kwietnia, o godz. 6 wieczorem (nowość) „Konstytucja“, sztuka współczesna w 4 aktach Bolesława Górczyńskiego.

WOJSKOWA KOMISJA SEJMOWA z powodu rozpoczynających się we wtorek posiedzeń sejmowych, przerwała swoje czynności i wyjechała do Warszawy. Ponowne podjęcie czynności przez komisję będzie w swoim czasie ogłoszone.

EKSHUMACJA ZWŁOK kapitana Grzybowskiiego. W poniedziałek, 28 kwietnia, odbędzie się ekshumacja zwłok s. p. kapitana Grzybowskiiego, który w ostatniej ofensywie poległ śmiercią bohaterską i został przez Ukraińców pochowany w Kozicach.

Zwłoki zostaną przewiezione do kaplicy na Technice, skąd następnie odbędzie się pogrzeb na cmentarzu bohaterów.

TRZECI MAJA. Program uroczystości obejmuje sobotę 3 i niedzielę 4 maja. Pierwszego dnia odbędzie się o godz. 10 rano nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej a zaraz po nim o godz.

Teatr świetlny

Chorążczyzna

APOLLO

Od poniedziałku
dnia 28 kwietnia

przepyszna, pełna humoru i werwy komedia w 3 aktach

Księżniczka-Praczką Drugie ja

Waldemar Psylander w 3
aktowym dramacie:

Stryj pod inwazyą ukraińską.

(Osoby, którym udało się przedostać z tamtej strony frontu, przedstawiły nam następujące obecne stosunki w Stryju pod inwazyą ukraińską. — Red.).

Władze ukraińskie w Stryju.

(wa-be) Chwile, jakie przeżywa Stryj pod Ukraincami, są niemiennie tragiczne, niż każdego innego miasta, będącego w ręku rządu ukraińskiego. Komendantem Stryja jest por. Gorzke, burmistrzem adwokat Kallitowski, starostą zaś adwokat Harasymów. Dwaj pierwsi odnoszą się bardzo wrogo do polskiej ludności miasta, trzeci zaś, adwokat Harasymów, jest stosunkowo najbardziej względny.

Aprowizacja miasta

przedstawia się jak najgorzej: litr mleka kosztuje 5 k., kilogram cukru 86 k.; mąki wogóle niema gdyż brak jest wszelkiego dowozu do miasta. Szaleje wskutek tego straszna drożyzna, którą zwiększa jeszcze prawie że zupełne wyczerpanie najpotrzebniejszych artykułów żywnościowych; skutkiem masowych rekwizycji w okolicznych powiatach dla wojska oraz to, że Ukraińcy płacą karbowaniami, których kurs w handlu jest bardzo niski. Początkowo oznaczono kurs karbowanica na 250 k., obecnie zaś urzędowo ustanowiono na 2 k.

Solidarność inteligencji i kolejarzy polskich.

Inteligencja urzędnicza, którą rząd ukraiński z powodu odmówienia złożenia przysięgi na wierność państwu ukraińskiemu, usunął z wszelkich posad rządowych jest silnie zorganizowana, a niezamierzają się pobierać z zawiązanego towarzystwa 90% swoich zwyczajnych dochodów. Solidarnością również odznaczają się polscy kolejarze, których również usunęto ze służby.

Działalność „ochrony ukraińskiej“.

Polska ludność zmuszona jest mówić na ulicy i w towarzystwach po rusku, gdyż wszędzie unijają się członkowie „ochrony“, którzy uszawszy gdzieś tylko słowo, wymówione po polsku, szpiegują natychmiast danego osobnika i powodują jego aresztowanie. Ochrona ta jest we wszystkich miastach szeroko rozgałęziona, cenzuruje ona polskie dzienniki, które dzięki niej wychodzą prawie zawsze z całymi białymi stronkami.

Przymusowy pobór do wojska.

Stacyonowani w Stryju żołnierze ukraińscy są gwałtem ściągani pod broń z okolic Stryja i Bolechowa. Skutkiem tego są na porządku dziennym masowe dezercje żołnierzy. Każdemu dezertorowi zabierają całą jego stajnię, a jeśli się on w przepisany termin nie stawia, lub stawiając się znów zbiegnie, konfiskuje mu się wszystko na rzecz „państwa“.

Szpitala wojskowe

pełne są rannych i chorych, którzy pozostają wobec zupełnego braku lekarzy, bez najmniejszej opieki. Rannego żołnierza, przybitego z frontu, odsyła się częstokroć wskutek tego po obandażowaniu go brudną bielizną, do domu i każe mu samemu się leczyć.

Terroryzowanie ludności.

Ludność Stryja jest już do tego stopnia przez wojska sterroryzowana, iż gdy ulicami przechodzi tylko oddział żołnierzy natychmiast zamykają wszystkie sklepy i bramy domów. Pijani bowiem częstokroć „mołojcy“ wpadają do mieszkań i sklepów i zabierają, co się tylko da. Przechodniom zdzierają buty i czapki, nie mówiąc już o pierścionkach, które rzadko kto wobec tego nosi.

Niezadowolenie wśród żołnierzy.

Wśród żołnierzy widoczne jest znaczne niezadowolenie, a to skutkiem dość stosunkowo niskiego żołdu jaki pobierają. Dawniej pobierali oni 10 k. dziennie, obecnie zaś dostają po 50 lub 60 halerczy. Bardzo wysokie natomiast są gaje oficerów oraz innych obcych sił pomocniczych: telefonści pobierają 100 k. dziennie, zaś szoferzy Niemcy i Czesi po 500 k. dziennie.

Żydzi — a Ukraińcy.

Stosunek Żydów do Ukraińców zmienił się w ostatnich czasach bardzo na niekorzyść Ukraińców, a to skutkiem pogromu Żydów w kilku miejscowościach przez wojska Petiury. Żydzi tajemnie oświadczają, iż zawiedli się na Ukraińcach i wyczekują już wojsk polskich. Dowodem tego jest, iż tylko 1 Żyd wszedł do Rady miejskiej w Stryju, do której nawiasem mówiąc oczywiście ani jednego Polaka nie dopuszczono.

Popierajcie Pol. Pożyczkę Państw.!

Zebrań.

„ZWIĄZEK ARTYSTÓW SCEN POLSKICH“. W Warszawie, dnia 17, 18 i 19 bm. odbył się pierwszy w Polsce Walny Zjazd delegatów wszystkich scen polskich ze wszystkich dzielnic. Zjazd delegatów utworzył „Związek artystów scen polskich“, obejmujący wszystkie teatry polskie, uchwalili wzorowy kontrakt obowiązujący wszystkie sceny polskie, utworzył Biuro pośrednictwa pracy, Radę artystyczną i t. p. Związek liczy do tej pory około 800 członków. Zjazd wysłał do teatru lwowskiego następującą depeszę: „Pierwszy Walny Zjazd delegatów Związku artystów scen polskich przesyła Koleżankom i Kolegom, którzy pod gradem kultury na stanowiskach w bohaterskim polskim Lwowie, cześć i pozdrowienie. Przewodniczący Zjazdu: Michał Tarasiewicz“.

Notatki.

WOJENNA REFORMA RACHUBY CZASU. Pod tytułem powyższym wydał niedawno prof. dr. L. Grabowski, prof. astronomii w Politechnice lwowskiej, zajmującą broszurkę, w której zajmuje się sprawą przesuwania na lato wskazówek zegarów o godzinę naprzód, w celu oszczędzenia światła sztucznego. Myśl ta nie wyszła z Niemiec, została tylko przez Niemcy w czasie wojny w życie wprowadzona. Już na kilka lat przed wojną propagował taką reformę gorąco William Willett, szef wielkiej firmy przedsiębiorstw budowlanych. Autor na przykładach przedstawia, jakie ilości światła sztucznego przypadają w razie wcześniejszego czy późniejszego umiejscowienia środków t. zw. okresu czynnego, i wyciąga z tego zestawienia szereg wniosków praktycznych — dalej znajdujemy w broszurze uwagi na temat wojennej reformy czasu we Lwowie, która, zdaniem autora, nie była bynajmniej dostateczną ani racjonalną, gdyż w interesie ekonomii należałoby przesunąć wskazówki nie o jedną lecz trzy godziny i nie sezonowo, lecz na stałe.

Komunikaty.

WALNE ZGROMADZENIE członków Konsumu konduktorów odbędzie się dnia 30 kwietnia br. o godz. 2 popołudniu w sali Koła miejscowego przy ul. Grodeckiej 69. Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

DO ORGANIZACJI wszystkich zawodów we Lwowie. Każda organizacja wybierze lub deleguje ze swego grona członków „Komitetu porządkującego“ na dzień 1 maja w dowolnej ilości osób. Celem porozumienia się i podziału czynności porządkujących zbiora się delegaci we wtorek, dnia 29 kwietnia o godz. 5 popoł. w lokalu Rob. bud., ul. Ciowa 6.

STARANIEM STOW. KAND. ADW. odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm. o godz. trzy na 5 popoł. w sali Izby adw. odczyt Dra J. Westreicha: Kwestya mieszkaniowa u nas i na zachodzie przy uwzględnieniu ustawy o ochronie lokatorów.

POSIEDZENIE PEŁNEGO KOMITETU OBYWATELSKIEGO OBCHODU KONSYTUCYI 3 MAJA odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 kwietnia o godz. 4 popoł. w lokalu Związku T. S. L. przy ul. Fredry 13, I. p.

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY I DZIECI staraniem Drużyny skautowej S. II odbędzie się we wtorek, 29 kwietnia w sali Sokoła II Szeptyckich 74. Początek o godz. 5 wiecz. Dochód przeznaczony na rzecz „Ogrodu lwowskich drużyn skautowych“. Bilety w kancelarii S. II, Szeptyckich 74.

BILETY TEATRALNE na przedstawienie „Kordyana“ Słowackiego, które odbędzie się w dniu 1-go maja o godz. 2:30 popołudniu, są do nabycia w administracji „Dziennika Ludowego“ przy ul. Sykstuskiej 1. 21.

OGŁOSZENIA.

Miód kasztelański bardzo dobry — do picia — litra Kor. 14 — Sklep spożywczy, plac Smolki Nr. 4. 284—4

Robotników krawieckich poszukuje natychmiast: Pracownia krawiecka St. Stankiewicza, ul. Akademicka 1. 14, II schody.

Stampille kauczukowe oraz metalowe wykonuje najszybciej i najtaniej fabryka stampil kauczukowych D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Monogramy srebrne na papierosnice lub portfelach ręcznie wykonane po K. 15 poleca rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Tabliczki mosiężne na drzwi ręcznie grawerowane po K. 15 poleca rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Tablice nagrobkowe metalowe dla (poległych legionistów) po K. 30 wykonuje rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. p., róg Szajnochy.

Kursa kaligrafii i stenografii w konc. szkole S. Nussdorfa, Jagiellońska 11 a rozpoczynają się 1 maja. Wpisy codziennie od 1 do 3. 275—8

Browning belgijski do sprzedania. Wiadomość w administracji „Dziennika Ludowego“. Tamże bagnet oficerski.

Okazyjnie do nabycia urządzenie 1 pokoju i kuchni. Wiadomość: Kasztelańska 1. 14, parter, na prawo, drzwi 4. 281—1

Dentysta dr. Lewandowski powrócił. Lwów, pl. Hallcki 1. 7, II. p.

Specyjalista chor. weneryznych, skór. i moczowych Dr. Wilhelm Lauterstein ord. od 11—1 i 2½—5 Lwów, ul. Sykstuska 1. 37 (róg Słowackiego).

Nasiona warzywne wyborowej jakości sprzedaje Lambert i Krzysiak ul. Podlewskiego 1. 7. 243-10

Mydło do prania

najlepszej jakości marki „LEGION“

połącza fabryka mydła

L. Kaczka we Lwowie ulica św. Marcina 1. 39. 285—1

Nauka języków STENOGRAFII I PISANIA NA MASZYNACH „ÉCOLE REFORME“ ulica Pańska 1. 14.